

# Andrzej Krzywicki

---

## "Adwokatura Zasłużonym" dla adw. dr. Leona Jerzego Krzywickiego

---

Palestra 46/7-8(535-536), 252-256

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zleconych przez osoby zamieszkałe za granicą i toczących się poza granicami kraju. Zespoły te korzystały między innymi z przywileju polegającego na tym, że nie obowiązywała ich tzw. „taryfa adwokacka”.

Wprowadzenie w życie tych „zespołów specjalistycznych” było bezprawne, gdyż obowiązujący kodeks postępowania cywilnego oraz prawo o ustroju adwokatury nie zawierało przepisów zezwalających na taką regulację. Ówczesne władze miały pełną świadomość tej bezprawności i dlatego regulamin ten **nie został opublikowany** w żadnym oficjalnym Dzienniku Urzędowym!!! Mimo to był bardzo ostro popierany i wdrażany przez ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości.

*Adw. dr Zdzisław Krzemiński*

## **W 10. rocznicę śmierci adwokata Witolda Bayera**

W dniu 19 maja 2002 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie przy ul. Długiej, odprawiona została Msza św. w intencji adwokata Witolda Bayera, w 10. rocznicę Jego śmierci. Celebрую Mszę proboszcz Katedry ksiądz płk. January Wątroba w pięknych słowach przypomniał drogę życiową adwokata W. Bayera, podkreślając, że wartościami, którymi się poświęcał były: Polska, Prawo, Adwokatura i Kultura.

W uroczystej Mszy uczestniczyli przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, Okręgowej Rady Adwokackiej – z dziekanem adw. Jackiem Trelą, Ośrodka Badawczego Adwokatury – z dyrektorem adw. Andrzejem Michałowskim oraz adwokaci i aplikanci adwokaccy izby warszawskiej.

Zaszczytu udziału w poczcie sztandaru Adwokatury Polskiej dostąpili aplikanci: Hubert Kosiński, Marta Owczarek i Justyna Szpara.

W dniu 29 maja na grobie adwokata Witolda Bayera złożyli wiązankę kwiatów i zapalili znicz pamięci Prezes NRA adw. Stanisław Rymar, Dyrektor OBA adw. Andrzej Michałowski, adw. Henryk Pieliński z Koła Adwokatów–Seniorów przy ORA w Warszawie oraz redaktor naczelny „Palestry” adw. Stanisław Mikke.

## **„Adwokatura Zasłużonym” dla adw. dr. Leona Jerzego Krzywickiego**

W dniu 22 kwietnia 2002 r. w Naczelnej Radzie Adwokackiej odbyła się uroczystość przekazania dla profesora Andrzeja Krzywickiego zamieszkałego w Paryżu, odznaki „Adwokatura Zasłużonym” przyznanej pośmiertnie jego ojcu adw. dr. Leonowi Jerzemu Krzywickiemu.

Adwokat dr Leon J. Krzywicki (syn wybitnego socjologa prof. Ludwika Krzywickiego), ofiara zbrodni katyńskiej, został zamordowany w 1940 r. w Charkowie.

Odnaczenie z rąk Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisława Rymara odebrała Barbara Krzywicka, żona Andrzeja Krzywickiego, który nie mógł przyjechać do Warszawy.

W uroczystości wzięli ponadto udział: adw. Andrzej Bąkowski, wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, adw. Agnieszka Metelska – rzecznik prasowy NRA oraz adw. Stanisław Mikke – redaktor naczelny „Palestry”.



W uzupełnieniu biogramu, zamieszczonego w numerze 4/2000 „Palestry”, s. 72 publikujemy wspomnienie o adwokacie dr. Leonie J. Krzywickim przygotowane przez syna, profesora Andrzeja Krzywickiego.

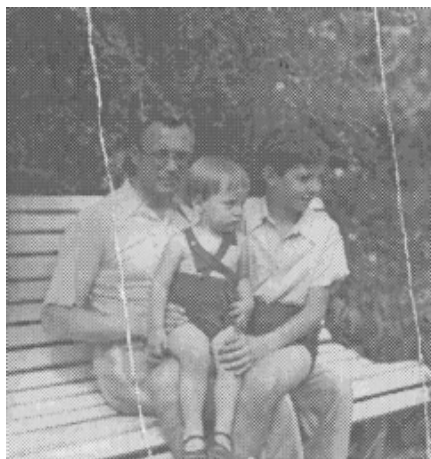
*Poproszono mnie o napisanie wspomnienia o moim Ojcu, Leonie Jerzym Krzywickim. Nielatwe to zadanie. Ojciec został zmobilizowany na początku września 1939 roku, zanim skończyłem dwa lata. Niestety, nie pamiętam Go zupełnie. Mogę się tylko podzielić informacjami, które przekazała mi matka. Mam nadzieję, że tych parę słów pozwoli jednak uchronić od zupełnego zapomnienia tego nieprzeciętnego młodego mężczyznę – kiedy umierał, był młodszy ode mnie o dwadzieścia lat – któremu zawdzięczam życie.*

*Matka twierdziła, że był jednym z najinteligentniejszych ludzi, jakich zdarzyło jej się spotkać. A znała wielu sławnych ludzi. Podobno miał encyklopedyczną wiedzę. Ale nie był efektowny towarzysko. Raczej nieśmiały, w dużym gronie rzadko otwierał*



*Adw. Leon Jerzy Krzywicki*

usta. Jego wiedza i przemyślenia służyły Mu w pracy, dzielił się nimi z przyjaciółmi. Matka pasjonowała się sprawami kryminalnymi, jest autorką sławnych reportaży sądowych, między innymi z procesu Gorgonowej. Dziwiła się, że ojciec woli cywilistykę. Odpowiedział, że choć sprawy kryminalne bardziej działają na wyobraźnię laików, interesujące sprawy cywilne przypominają grę w szachy, są bardziej pobudzające intelektualnie. W tym miejscu należy jednak wspomnieć, że nie został adwokatem z powołania. Marzył o fizyce, ale Ludwik Krzywicki, sławny uczyony i nauczyciel kilku pokoleń polskiej inteligencji, powiedział synowi, że fizyka się skończyła. A poza tym ruch robotniczy potrzebuje prawników. I Ojciec, wielbiący swego ojca ponad wszystko, zapisał się posłusznie na pra-



*Adw. Leon Jerzy Krzywicki z synami, Andrzejem i Piotrem, w przeddzień II wojny światowej*

*Adw. Leon Jerzy Krzywicki z synem Andrzejem*

wo. Rozminął się w ten sposób z wielką przygodą: w ciągu pierwszych trzydziestu lat XX wieku nastąpiła, właśnie w fizyce, jedna z największych rewolucji naukowych wszystkich czasów. Ojciec śledził to z daleka, czytał rozprawy z dziedziny matematyki i fizyki, ale mimo zachęty żony nie zdecydował się na zmianę zawodu. Autor rozprawy doktorskiej pod tytułem „Wina i ryzyko” nie podjął ryzykownej decyzji, pozostał przy dziedzinie, gdzie już odniósł i odnosił namacalne sukcesy.

Ojciec skończył prawo na uniwersytecie w Petersburgu, rodzinnym mieście Jego matki, tuż przed rewolucją. Po wybuchu tej ostatniej, wrócił do Warszawy, gdzie musiał ponownie zdawać egzaminy, bo warszawski uniwersytet nie chciał uznać rosyjskiego dyplomu. W 1920 roku poszedł się bić, walczył pod Warszawą, ale wkrótce dostał ciężkiej dyzenterii. Kiedy wyzdrowiał, było już po wszystkim. Został wziętym adwokatem, radcą prawnym kilku ważnych instytucji (o ile pamiętam, między innymi PKO, ale nie jestem całkiem pewien). Zaprzyjaźniony z Nim mecenas Wiliam Beyer, którego miałem przyjemność znać, mówił zawsze o Ojcu z wielką atencją, jako o prawniczym autorytecie.

Rodzice pobrali się 18 lipca 1923 roku. Nota bene, ojciec spóźnił się na uroczystość. Aby dostać się do szafy z garniturem, należało przejść przez pokój, w którym właśnie przysnął mój dziadek. Obudzenie patriarchy nie wchodziło w rachubę, trzeba było poczekać aż skończy sjęstę. Gdzież są te czasy. W 1928 roku urodził się mój starszy brat Piotr, a w 1937 roku ja. Rodzice mieszkali w Warszawie, ale kupili sobie też dosyć dużą posiadłość w Podkowie Leśnej, przy ulicy Sosnowej, gdzie dotąd stoi zbudowany przez nich nowoczesny, jak na owe czasy, dom.

Zachowało się kilka fotografii. Ojciec przedstawia się na nich jako słusznego wzrostu ciemny blondyn. Nazywano Go Jerzym, Leon występuje tylko na metryce. Był podobno człowiekiem pogodnym, uśmiechniętym. Babka mi cytowała słowa dozorczyń: „Kiedy spotkam rano pana mecenasa, to jestem w dobrym humorze cały dzień, tak się mile potrafi uśmiechnąć”. Bywał roztargniony, kiedy się zamyślił. Matka mi opowiadała, że stała kiedyś w łazience przy lustrze, kiedy wszedł mój Ojciec, zamyślony, ale z wyraźną chęcią powiedzenia jej czegoś ważnego. Jednak nie powiedział nic, tylko machinalnym ruchem wziął do ręki leżącą kankę do lewatywy (sic!), przyłożył do ust i gwizdnął. Kilkadziesiąt lat później matka śmiała się jeszcze, opowiadając to zdarzenie. Wtedy też wybuchnęła śmiechem, Ojciec jej zawtórował i, niestety, nigdy nie dowiedziała się, jaką wiadomością chciał się z nią podzielić.

Wzięty do niewoli przez Sowietów, znalazł się w obozie w Starobielsku. Stamtąd napisał jeszcze kilka listów, zachowała się fotografia kartki do Ludwika Krzywickiego. Nie martwił się o siebie, niepokoił go los żony i dzieci. Biedaczysko, nie wiedział, że wkrótce oprawca strzałem w tył głowy właśnie jego pozbawi życia.

Andrzej Krzywicki  
profesor fizyki teoretycznej  
Uniwersytet Paryż XI

List Ojca, wysłany 2 grudnia 1939 z obozu do Ludwika Krzywickiego:

*Kochany Tatusiu! Korzystam z każdej sposobności, aby porozumieć się z Tobą i z Ireną. Napisz co u Was słyhać co z dziećmi, co z Ireną [Irena Krzywicka, żona]? Z niecierpliwością czekam na Wasze listy. Mam znacznie więcej powodów do niepokoju o Was, niż Wy o mnie. Dobrze byłoby, gdyby Ir przysłała mi stare pumpy (spodnie) ... są w Podk. L. Czy wiesz, że Olek [Aleksander Krzywicki, brat] 17 września przekroczył granicę rumuńską i czy wiesz co się z nim stało po tym? Ol wręczył pewnej osobie list do Ciebie ale list ten zaginął z jej rzeczami. Adres Olka – 5 ap ... – rue Grimaldi – Monaco.*

*Całuję Ciebie, Jurek*

## Komisja Praw Człowieka

W dniu 11 maja 2002 r., w siedzibie NRA przy ulicy Świętojerskiej 16 w Warszawie, odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, które otworzyła adw. Bożenna Banasik powołana do przewodnictwa przez prezydium NRA.

W posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście: Prezes NRA adw. S. Rymar, opiekun Komisji Praw Człowieka z ramienia NRA, adw. A. Sandomierski oraz przedstawiciele samorządu adwokackiego z Białorusi.

Podczas posiedzenia toczyła się dyskusja nad formułą Komisji i zakresem jej działalności. Uznano, że ważne i konieczne jest nawiązanie kontaktów z organizacjami i agendami międzynarodowymi zajmującymi się prawami człowieka, m.in. z Komitetem Praw Człowieka ONZ w Genewie, z organizacją „Adwokaci bez granic” (Avocats sans frontières) działającą na terenie Francji a także z wydziałem Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiedzialnym za kontakty z tego typu organizacjami oraz Kancelarią Prezydenta RP.

Podniesiono również niezwykle ważne dla środowiska adwokackiego kwestie związane z realizacją gwarantowanego konstytucyjnie prawa obywateli dostępu do sądu, a mianowicie obrony i pełnomocnictwa z urzędu, wpisów sądowych, a także sposób w jaki kreowany jest wizerunek adwokatury w mediach. Uznano, że środowisko adwokackie powinno żywiej reagować na zmiany w ustawodawstwie dotyczące praw człowieka i wpływ tych zmian na sytuację adwokatury, zajmować zdecydowane stanowisko na forum publicznym oraz inicjować działania zmierzające do ochrony swojego wizerunku.

W związku z powyższymi postulatami, po przeprowadzeniu żywej dyskusji, utworzono trzy podkomisje, które zajmą się następującymi zagadnieniami:

**Podkomisja I** ds. zagadnień związanych z obroną z urzędu, wpisów sądowych, wizerunku adwokata w mediach – przewodniczy adw. Janusz Gałkowski (Bielsko-Biała)